

Czas na kartowanie wnętrz

Google Maps API: lepsze i tańsze

Kilka miesięcy po wprowadzeniu opłat za intensywne korzystanie z interfejsu programistycznego Maps API korporacja Google zdecydowała się na sporą obniżkę cen. Dotychczas administratorzy stron płacili 4 dolary za każde tysiąc pobrań map powyżej limitu. Teraz koszty te spadną do 50 centów i będą dotyczyły tylko tych stron, dla których liczba dziennych pobrań przez 90 kolejnych dni będzie przekraczała 25 tys. Obniżka cen to najprawdopodobniej reakcja na masowe odejścia wielu popularnych stron internetowych od korzystania z Google Maps API – w ostatnich miesiącach na ten krok zdecydowały się m.in. serwisy Foursquare i JakDojade.

Równocześnie Google znacznie zwiększył funkcjonalność tego interfejsu. Wprowadzono możliwość: tworzenia tzw. map ciepła (specyficzna odmiana metody izolinowej), prezentacji zmian w czasie oraz tworzenia złożonych obiektów liniowych. Znacznie rozszerzono opcje tworzenia własnych wizualizacji danych w narzędziu Styled Maps. Wprowadzono również możliwość korzystania z bazy połączeń komunikacji publicznej w 450 regionach, w tym dla Białegostoku, Olsztyna, Szczecina, Zielonej Góry i Łodzi i częściowo dla Warszawy.

Źródło: Google LatLong

Pod koniec czerwca Microsoft wzbogacił swoje mapy o szczegółowe plany 2,7 tys. budynków użyteczności publicznej. Wśród nich są także polskie obiekty. Na Bing Maps na razie można znaleźć plany 71 krajowych centrów handlowych – m.in. w Warszawie, Łodzi, na Górnym Śląsku, we Wrocławiu, w Trójmieście, Opolu, Szczecinie, Krakowie, Lublinie, Bydgoszczy, Poznaniu czy Radomiu. Część z nich składa się z kilku warstw odpowiadających poszczególnym piętrům. Na razie plany polskich sklepów można przeglądać tylko w desktopowej wersji serwisu. Budynki w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii dostępne są zaś także na aplikacji mobilnych.

Wszystkim w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Japonii. Podobnie jak w przypadku Bing Maps, są to głównie centra handlowe, choć firma Google zaczęła kartować także muzea. Na początek udostępniła 20 tego typu placówek w USA. Plany wnętrz opracowane przez tę korporację można przeglądać zarówno w desktopowej, jak i mobilnej wersji Google Maps.



Dużo więcej planów budynków posiada Google. Jak chwali się korporacja, skartowała już 10 tys. budowli – przede

JK

Amazon też chce mieć mapy 3D

Firma Amazon kupiła udziały w niewielkiej amerykańskiej spółce UpNext zajmującej się tworzeniem trójwymiarowych map. Zdaniem niektórych ekspertów może to oznaczać chęć wejścia tej korporacji na rynek kartograficzny. Amazon jest ważnym graczem na rynku handlu internetowego oraz urządzeń mobilnych – np. czytników e-booków czy tabletów. Korporacja nie oferuje jednak dla tych produktów własnych aplikacji mapowych. Przejęcie UpNext może zwiastować chęć zmiany tego stanu rzeczy. Wartość transakcji nie została podana. UpNext założono w 2007 roku. Firma opracowała m.in. aplikacje dla tabletów z systemami operacyjnymi Android oraz



iOS, które oferują mapy z trójwymiarowymi modelami budynków wizualizowanymi w stylu gier komputerowych. Dane 3D dostępne są dla 50 amerykańskich miast, z czego dla 23 w zwiększonej szczegółowości.

Źródło: Gigacom

Ordnance Survey wspiera innowacje

Brytyjska agencja kartograficzna Ordnance Survey rozstrzygnęła konkurs GeoVation, którego celem jest znalezienie innowacyjnych metod wykorzystania danych oferowanych przez tę instytucję. Tegorocznym zwycięzcą okazała się instytucja Staffordshire and West Midlands Probation Trust, która opracowała aplikację na smartfony o nazwie Community Payback Visibili-

ty. Za jej pomocą można wykonać zdjęcia wraz ze współrzędnymi geograficznymi (geotagiem), a następnie nominować odfotografowane miejsce do tzw. kategorii Community Payback. W takie regiony mają być kierowani skazani za drobne przestępstwa i wykroczenia w celu odbycia prac na cele społeczne.

Źródło: Ordnance Survey

Odnaleziono

„Akt urodzenia Ameryki”

W zbiorach Uniwersytetu Ludwika Maksymiliana w Monachium naukowcy przypadkowo odkryli mapę Ameryki sprzed 500 lat. Znalazła się w XIX-wiecznej księżce na temat geometrii. Mapa jest kopią „Aktu urodzenia Ameryki” – pierwszego opracowania kartograficznego, na którym użyto słowa „Ameryka”. Sporządził je niemiecki kartograf Martin Waldseemüller, a nazwy tej użył, by uczcić włoskiego podróżnika Amerigo Vespucciego. Do jej opracowania wykorzystał dane z rachunków wystawianych na statkach handlowych. Odnaleziony egzemplarz jest najprawdopodobniej drugą z czterech kopii „Aktu...”, sporządzoną w 1507 roku. Egzemplarze te nie są jednak identyczne, co czyni najnowsze odkrycie jeszcze cenniejszym.

Źródło: Gazeta.pl

